

Prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Wydział Prawa i Nauk Społecznych

Instytut Nauk Prawnych

**Recenzja dorobku naukowego w przewodzie habilitacyjnym Pana dr.
Bartłomieja Wróblewskiego (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie)**

Niniejsza recenzja powstała w związku z powołaniem mnie przez Radę Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego z dnia 30 września 2025 r. na recenzenta w przewodzie habilitacyjnym Pana dr. Bartłomieja Wróblewskiego wszczętym w dniu 7 maja 2025 r.

1. Ogólna charakterystyka kandydata

1.1. Przebieg kariery naukowej

- 2000 r. – magister prawa, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu; praca magisterska pt. *Prawnkarne aspekty odpowiedzialności polityków* przygotowana pod kierunkiem prof. Andrzeja J. Szwarca .

- 2003 r. - magister iuris comparativi, Reński Uniwersytet Fryderyka Wilhelma w Bonn; praca magisterska pt. *Die Haftung der Bundesrepublik Deutschland für legislatives Unrecht (Odpowiedzialność odszkodowawcza RFN za ustawodawcze bezprawie)*, przygotowana pod kierunkiem prof. Fritza Ossenbühla.

- 2009 r. – doktor nauk prawnych, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu; praca doktorska pt. *Kształtowanie się koncepcji i instytucji odpowiedzialności odszkodowawczej państwa za działania ustawodawcy. Na tle ogólnych reguł odpowiedzialności państwa*, przygotowana pod kierunkiem prof. Sławomiry Wronkowskiej.

1.2. Przebieg zatrudnienia

- od 1 stycznia 2001 r. do maja 2009 r. - asystent w Instytucie Zachodnim – Instytucie Naukowo-Badawczym im. Zygmunta Wojciechowskiego.
- od lutego do sierpnia 2010 r. - główny specjalista w Biurze Prawa i Ustroju Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej, w tym w dniach 9-11 kwietnia 2010 r. pełniący obowiązki dyrektora Biura.
- od 1 października 2010 r. – adiunkt w poznańskim Wydziale Zamiejscowym Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie (od 2023 r. poznański Wydział Psychologii i Prawa na Uniwersytecie SWPS) w Katedrze Prawa Publicznego i Teorii Prawa. Pełniący obowiązki kierownika Katedry Prawa (1 października 2011 – 28 lutego 2012), pełniący obowiązki dyrektora Instytutu Prawa (1 marca 2012 – 13 grudnia 2013), dyrektor Instytutu Prawa (14 grudnia 2013 – 30 listopada 2015), kierownik Zakładu Prawa Publicznego (2013-2018).

2. Ocena osiągnięcia, o którym mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.).

Jako osiągnięcie, o którym mowa w art 219 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce Habilitant wskazał **trzy cykle powiązanych tematycznie artykułów (książek)** poświęconych odpowiednio: 1) normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych, 2) prawom człowieka oraz 3) odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej za akty normatywne.

Pierwszy cykl artykułów poświęcony jest problematyce normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych. Składa się na niego dziewięć artykułów, które powstały w latach 2012-2025. Jako wiodącą pracę dotyczącą normatywności tekstu prawnego Habilitant wskazał artykuł *Normatywność tekstu prawnego w demokratycznym państwie prawnym* (Prawo i Więzy 2025, nr 2, s. 1-28, [HTTPS://DOI.ORG/10.36128/PRIW.VI55.1303](https://doi.org/10.36128/PRIW.VI55.1303)). Uzupełnieniem badań dotyczących normatywności jest praca *Normatywność tzw. dekalogu – pierwszych 10 artykułów Konstytucji kwietniowej* (Miscellanea Historico-Iuridica, t. XXIV, s.

1-21, referat wygłoszony i wstępnie przyjęty do druku po konferencji *W poszukiwaniu nowych rozwiązań ustrojowych. Konstytucja kwietniowa z 1935 r. – jej obowiązywanie i dziedzictwo*, Bydgoszcz 8 kwietnia 2025 r.). Badania te Habilitant rozpoczął w artykule recenzyjnym *Problemy z pojęciem normatywności tekstu prawnego. Uwagi po lekturze pracy M. E. Stefaniuk Preambuła aktu normatywnego w doktrynie oraz w procesie stanowienia i stosowania polskiego prawa w latach 1989-2007* (Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny 2012, nr 2, s. 293-306, wraz z Maurycem Zajęckim), gdzie był autorem wyjściowych hipotez. Badania te zostały rozwinięte w cyklu artykułów w Przeglądzie Sejmowym, przygotowanych wraz z Maurycem Zajęckim: *O normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych* (Przegląd Sejmowy 2017, nr 5, s. 125-141), *O normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych. Część druga: typologia przepisów* (Przegląd Sejmowy 2021, nr 2, s. 181-221), *O normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych. Część trzecia: typologia fragmentów przepisów i elementów części niezasadniczej aktów normatywnych oraz aktów normatywnych jako całości* (Przegląd Sejmowy 2023, nr 2, s. 119-155 oraz *O normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych. Część czwarta: uzupełnienia dogmatyczno-teoretyczne i podsumowanie* (złożony do Przeglądu Sejmowego). Cykl ten uzupełniają artykuły, przygotowane wraz z Maurycem Zajęckim, przedstawiające zagranicznym czytelnikom zarys koncepcji *Redundant and Useless Fragments of Legal Texts. Basic Definitions and Preliminary Typology of Cases* (Teka Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie 2021, t. XIV, nr 1, s. 529-544) oraz problematykę normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych w kontekście teoretycznoprawnym: *Koncepcja normatywności, redundantności i zbędności tekstu prawnego w kontekstach wielości koncepcji wykładni prawa i sporów teoretycznych o strukturę i funkcje systemu prawnego* (artykuł złożony do Przeglądu Legislacyjnego).

Inspiracją do zajęcia się przez Habilitanta problematyką normatywności tekstów prawnych był nienowoczesny dylemat konstytucjonalisty: jak traktować tekst preambuły do konstytucji. Znane są bowiem wahania doktryny prawa konstytucyjnego w tym zakresie, a jednocześnie głębsze uzasadnienia tych wątpliwości wypracowane w teorii prawa. Powstaje pytanie o normatywny status wszystkich niezasadniczych części aktów normatywnych oraz bezwyjątkową normatywność *sensu stricto* samej części zasadniczej. Rozstrzygnięcie tych kwestii jest rzeczą podstawową dla interpretacji niemal wszystkich tekstów prawnych, w praktyce o ogromnych konsekwencjach prawnych i społecznych.

W kontekście opisanych przez M. Stefaniuk tzw. preambuł wewnętrznych, Habilitant, wraz ze współautorem, sformułował pytanie badawcze:

„czy interpretatorowi wolno w takim przypadku utrzymywać silne założenie o normatywności (w ścisłym sensie) części artykułowanej tekstu prawnego.

Analogicznie można zapytać, czy konieczne (w szczególności na gruncie derywacyjnej koncepcji wykładni) jest zakładanie, iż preambuły są tylko „materiałem pomocniczym”.

Kluczowa jest obserwacja Habilitanta, że preambuły wewnętrzne od preambuł zewnętrznych tj. umieszczonych między tytułem aktu a częścią zasadniczą (artykułowaną) nie różnią się treścią, a jedynie umiejscowieniem w ramach aktu normatywnego. Fenomen preambuł wewnętrznych właściwie uniemożliwia utrzymanie silnego założenia o bezwyjątkowej normatywności części zasadniczej (artykułowanej) tekstu prawnego. Ale występowanie preambuł wewnętrznych oddziałuje dwukierunkowo, nie tylko w odniesieniu do założenia o bezwyjątkowej normatywności *sensu stricto* części zasadniczej tekstu prawnego, ale także do założenia o bezwyjątkowej nienormatywności *sensu stricto* części niezasadniczej tekstu prawnego. Zmusiło to do stawiania pytań kolejnych dotyczących normatywności bądź nienormatywności wszystkich fragmentów tekstów prawnych.

Dla znalezienia odpowiedzi na te pytania, jak stwierdził Habilitant, konieczna i użyteczna była systematyczna analiza polskich tekstów prawnych. Rozpoczęta została ona od uporządkowania terminologicznego pojęć normatywności, redundantności oraz zbędności tekstu prawnego, a także omówienia założenia o normatywności tekstu prawnego (*O normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych*, Przegląd Sejmowy 2017, nr 5). Habilitant wyróżnił trzy kluczowe znaczenia pojęcia normatywności. W najszerszym znaczeniu, które określamy jako normatywność *sensu largissimo*, „normatywny” znaczy tyle co „prawny”. W tym znaczeniu normatywne są nie tylko wypowiedzi prawodawcy w formie generalno-abstrakcyjnych norm prawnych, ale także indywidualno-konkretne normy powstałe w trakcie stosowania prawa. Oznacza to, że cechą normatywności w takim znaczeniu przypisać należy orzeczeniom sądów, decyzjom organów administracji, umowom cywilnoprawnym czy testamentom. W węższym znaczeniu (normatywność *sensu largo*), „normatywny” oznacza, że dany tekst prawny jest konieczny do poprawnego odtworzenia obowiązujących norm prawnych o generalno-abstrakcyjnym charakterze. Może to oznaczać, że zawiera on elementy tych norm albo jest konieczny do poprawnej ich interpretacji. Z kolei w ścisłym znaczeniu – normatywności *sensu stricto* – normatywny jest tylko taki tekst czy jego fragment, który wyraża bądź całą normę prawną bądź jej fragment.

Za istotne osiągnięcie naukowe Habilitanta uznać można:

- Zdefiniowanie ważnych dla opisu wszystkich tekstów prawnych pojęć redundantności i zbędności. Fragment tekstu prawnego jest redundantny, gdy jego usunięcie nie prowadzi do zmiany w zbiorze obowiązujących norm prawnych. Zbędność tekstu prawnego jest kwalifikowanym typem redundantności tekstu prawnego. Fragment tekstu prawnego jest zbędny, gdy jego usunięcie nie prowadzi do zmiany normatywnej, a więc nie zmienia stanu prawnego ani nie pogorsza innych istotnych własności pragmatycznych systemu prawnego (ułatwianie poprawnego redagowania tekstu prawnego, poprawnej interpretacji tekstu prawnego oraz uzasadnienia poprawności przeprowadzonej wykładni tekstu prawnego).
- Krytyczną analizę pod kątem normatywności, redundantności i zbędności jednostek redakcyjnych części zasadniczej (artykułowanej) aktów normatywnych: preambuł wewnętrznych, przepisów wskazujących zakres przedmiotowy i podmiotowy aktu, zasad prawa, przepisów programowych i zadaniowych, przepisów doskonalących, sprostowań, regulacji trwale nierealizowalnych, definicji legalnych (*O normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych. Część druga: typologia przepisów*, Przegląd Sejmowy 2021, nr 2; *Normatywność tzw. dekalogu – pierwszych 10 artykułów Konstytucji kwietniowej*, Miscellanea Historico-Iuridica, t. XXIV). Analiza ta została uzupełniona pod kątem normatywności, redundantności i zbędności poszczególnych jednostek redakcyjnych części niezasadniczej (nieartykułowanej) aktów normatywnych: preambuł, tytułów aktów, śródtytułów, definicji nawiasowych, odnośników oraz załączników zawierających zdania oraz elementy niezdaniowe (tabele, wzory, grafiki, mapy, partytury). Uwzględniono przy tym fragmenty przepisów, przepisy pluralne oraz akty normatywne jako całości (*O normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych. Część trzecia: typologia fragmentów przepisów i elementów części niezasadniczej aktów normatywnych oraz aktów normatywnych jako całości*, Przegląd Sejmowy 2023, nr 2; *Normatywność tekstu prawnego w demokratycznym państwie prawnym*, Prawo i Więzy 2025, nr 2).
- Dokonanie swoistej patomorfologii tekstów prawnych i zdefiniowanie czterech typów wadliwości przepisów (*O normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych. Część druga: typologia przepisów*, Przegląd Sejmowy 2021,

nr 2; *Normatywność tekstu prawnego w demokratycznym państwie prawnym*, Prawo i Więż 2025, nr 2), nazwanych obrazowo:

- dublerami (przepis powtarza treść innego przepisu),
- wdowami (przepis wysłowia normę trwale nierealizowalną),
- sierotami (przepis wysłowia modyfikację normy, podczas gdy przepis centralny nie obowiązuje),
- partaczami (przepis zawiera błędy redakcyjne, które uniemożliwiają odkodowanie normy prawnej).

Oryginalnym wkładem Habilitanta w rozwój dyscypliny jest osadzenie rozważań teoretycznoprawnych i legislacyjnych dotyczących normatywności w kontekście zasady demokratycznego państwa prawnego wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP, a więc wskazanie prawnie wiążących determinantów wynikających z ustawy zasadniczej. Habilitant wykazał, że zarówno elementy formalne zasady państwa prawnego, jak i ujęcie materialne tej zasady w polskiej Konstytucji przemawiają za modyfikacją założenia o normatywności aktu prawnego w formie ukształtowanej w polskiej nauce i praktyce prawa (*Normatywność tekstu prawnego w demokratycznym państwie prawnym*, Prawo i Więż 2025, nr 2).

Przeprowadzone analizy doprowadziły Habilitanta do modyfikacji założenia o normatywności tekstu prawnego w jego specyficznej ukształtowanej w polskiej nauce i praktyce prawa formie, w tym o bezwyjątkowej normatywności *sensu stricto* części zasadniczej tekstu prawnego oraz bezwyjątkowej nienormatywności *sensu stricto* oraz normatywności *sensu largo* części niezasadniczej tekstu prawnego. Są one bowiem silnie kontrfaktyczne, co wykazały przeprowadzone badania dotyczące polskich aktów normatywnych. Budzą także poważne wątpliwości w świetle wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP zasady demokratycznego państwa prawnego. W najpełniejszej formie w odniesieniu do normatywności tekstu prawnego sprowadzam je do dyrektyw interpretacyjnych i domniemań normatywności, wraz z modyfikacją założenia o normatywności tekstu prawnego (*Normatywność tekstu prawnego w demokratycznym państwie prawnym*, Prawo i Więż 2025, nr 2).

W świetle badań Habilitanta:

- Cały tekst prawny ma charakter normatywny, niezależnie od tego czy chodzi o część zasadniczą (artykułowaną) czy część niezasadniczą (nieartykułowaną). Modelowo wyraża się to w normatywności *sensu stricto*. A więc każda część tekstu prawnego może i wysłowia normy generalno-abstrakcyjne. Dotyczy to tak części zasadniczej, jak i części niezasadniczej, w tym wstępu czy załączników. Nie zmienia tego fakt, że w praktyce jest to niemal regułą w części zasadniczej tekstów prawnych, a rzadsze w części niezasadniczej. Dlatego możemy mówić o domniemaniu normatywności *sensu stricto* całego tekstu prawnego. Jest to jednak domniemanie możliwe do uchylenia.
- Gdy jednak wyjątkowo fragment tekstu prawnego nie ma charakteru normatywnego *sensu stricto*, powinien być interpretowany jako normatywny *sensu largo*. Jeśli dany fragment nie wysłowia norm generalno-abstrakcyjnych, to przynajmniej powinien stanowić materiał pomocny w ich interpretacji. Dotyczy to tak części zasadniczej, jak i części niezasadniczej, w tym wstępu czy załączników. Nie zmienia tego fakt, że w praktyce jest to częstsze w części niezasadniczej tekstów prawnych, w których normy wysłowiane są rzadziej niż w części zasadniczej tekstów prawnych. Powyższe wskazuje, że w sytuacji wykazania nienormatywności *sensu stricto* tekstu prawnego możemy mówić o domniemaniu normatywności *sensu largo* tekstu prawnego. Jest to jednak także domniemanie możliwe do uchylenia.

Habilitant wykazał, że modelowe założenie o normatywności tekstu prawnego znajduje istotne i całkiem liczne faktyczne ograniczenia oraz wskazał niektóre tego przyczyny. Po pierwsze, ze względu na świadomą decyzję prawodawcy zamierzającego poprawić komunikatywność aktu prawnego, jego przekonanie, że ułatwi to interpretację tekstu. Po drugie, ze względu na świadomą decyzję prawodawcy wpisującego wbrew wyraźnej regulacji § 11 Zasad Techniki Prawodawczej do aktów normatywnych „apele, postulaty, zalecenia, upomnienia oraz uzasadnienia formułowanych norm” bądź inne oczywiście nienormatywne fragmenty. Celem jest uzyskanie dodatkowej legitymizacji czy zapewnienia jego większej skuteczności. Po trzecie, ze względu na mniej lub bardziej trafne kalkulacje prawodawcy na przyszłość związane np. z ekonomiką procesu legislacyjnego, rachubami politycznymi czy innymi jeszcze motywami. Po czwarte wreszcie, ze względu na nieświadomie popełniane błędy, w szczególności w formie zamieszczanych w tekście prawnym „przepisów partaczy” czy pozostawiania „przepisów sierot”. Wszystkie te powody,

a zapewne i inne, prowadzą do występowania w tekstach prawnych fragmentów redundantnych, a nawet zbędnych.

Oceniam, że wyniki badań Habilitanta zawarte w pierwszym cyklu powiązanych tematycznie artykułów, w kontekście wymogów określonych w art. 219 ust. 2 pkt 2 Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce, stanowią „znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne”. Dotyczą bowiem problemów, które mają istotne znaczenie nie tylko dla teorii prawa oraz prawa konstytucyjnego, ale będą miały znaczenie w procesie doskonalenia postępowania ustawodawczego i innych procedur prawotwórczych. Szczególna przydatność tych ustaleń będzie miała miejsce w odniesieniu do rządowych, jak też parlamentarnych służb legislacyjnych. Można zakładać, że wyniki te będą użyteczne w procesie kształcenia legislatorów. Pewną trudność w kwalifikowaniu tych wyników w przewodzie habilitacyjnym Pana dr. Bartłomieja Wróblewskiego ma jedynie to, że większość prac uwzględnionych w pierwszym cyklu powstała we współpracy z Maurycym Zajęckim. Współautorstwo jest oczywiście dopuszczalną metodą w badaniach naukowych, ale – jak się wydaje – w procedurach habilitacyjnych powinno być raczej wyjątkiem niż regułą. Ułatwiałoby to bardziej precyzyjną identyfikację wkładu Habilitanta do nauki.

Drugi cykl artykułów powiązanych tematycznie artykułów poświęcony jest problematyce praw człowieka. Analizowane przez Habilitanta były trzy najważniejsze wyzwania ochrony praw człowieka o poważnych konsekwencjach praktycznych dla ochrony praw jednostki, w porządku prawnym Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (zakres podmiotowy, zakres przedmiotowy oraz techniki interpretacyjne). Na cykl składa się siedem artykułów, które powstały w latach 2013-2025. Cztery są autorstwa Habilitanta, a trzy powstały we współautorstwie z dr. Pawłem Łackim. Przy czym Habilitant był inicjatorem przygotowania dwóch z nich dotyczących statusu *nasciturusa* w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i polskiej Konstytucji.

Wiodącym w cyklu jest tekst *Kluczowe wyzwania systemu ochrony praw jednostki Europejskiej Konwencji Praw Człowieka* (w: J. Jaskiernia, K. Spryszak (red.), *Znaczenie Rady Europy w wielopłaszczyznowym systemie ochrony praw człowieka*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2026). Kwestiom zakresu podmiotowego i przedmiotowego obowiązywania Europejskiej Konwencji Praw Człowieka poświęcone były artykuły: *Dopuszczalny zakres*

regulacji sztucznej prokreacji w świetle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (Przegląd Sejmowy 2013, nr 5, s. 51-73, wraz z Pawłem Łackim), *Status nasciturusa w orzecznictwie organów Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności* (Państwo i Prawo 2016, nr 3, s. 21-37, wraz z Pawłem Łackim), *Diagnostyka preimplantacyjna, a „prawo do zdrowego dziecka” w kontekście Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności* (Przegląd Sejmowy 2020, nr 2, s. 143-164). Tym samym problemom poświęcone są dwa teksty osadzone w polskim porządku prawnym: *Niekonstytucyjność tzw. aborcji eugenicznej (embriopatologicznej). Schemat argumentacji Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 1/20* (Przegląd Konstytucyjny 2023, nr 3, s. 83-107, wraz z Pawłem Łackim) oraz *Prawa człowieka pod presją walki o postęp* (Dziennik Gazeta Prawna. Magazyn 2025, nr 56, nr 6473).

Wspomniany cykl artykułów obejmuje krytyczną analizę czterech zagadnień:

- statusu *nasciturusa* jako podmiotu praw przyznanych Konwencją i polską Konstytucją,
- zakresu uregulowanych w nich praw i wolności, w szczególności prawa do życia oraz prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego,
- niektórych metod interpretacyjnych wykreowanym przez ETPC oraz w niższym stopniu Trybunał Konstytucyjny,
- mechanizmów wyboru sędziów Trybunału przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy, a także wyboru sędziów do Trybunału Konstytucyjnego oraz ich legitymizacji.

W wyniku przeprowadzonych badań Habilitant doszedł do następujących ustaleń naukowych:

Wskazał, że Trybunał nie wypracował spójnej koncepcji statusu *nasciturusa* w EKPC, szczególnie istotnej dla ustalenia zakresu podmiotowego ochrony prawa do życia z art. 2 ust. 1 Konwencji. W warstwie deklaratoryjnej ETPC nie zajmuje stanowiska dotyczącego statusu *nasciturusa*, jednak rozstrzygnięcia konkretnych skarg wskazują, że Trybunał wyklucza możliwość, aby *nasciturus* był podmiotem, któremu przysługuje prawo do życia (*Status nasciturusa w orzecznictwie organów Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, Państwo i Prawo 2016, nr 3, s. 21-37). Habilitant dowodzi, że swoisty agnostycyzm ETPC w sprawie statusu *nasciturusa* budzi poważne wątpliwości w kontekście celu nie tylko samej Konwencji, co szerzej istoty ponadpozytywnych praw człowieka, tj. ochrony godności,

życia ludzkiego i najbardziej podstawowych praw (*Kluczowe wyzwania systemu ochrony praw jednostki Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, j.w.).

Przeprowadzona przez Habilitanta analiza orzecznictwa wskazuje, że Trybunał kontynuuje dynamiczną i rozszerzającą interpretację praw i wolności przyznanych w EKPC, w szczególności w zakresie poszanowania życia prywatnego i rodzinnego (art. 8 Konwencji). Uznano w 2007 r., że „prawo do respektowania decyzji o zostaniu rodzicem w sensie genetycznym wchodzi w zakres art. 8” (*Evans p. Wielkiej Brytanii*), także w 2007 r., że odmowa „możliwości sztucznego zapłodnienia dotyczyła ich [skarżących – B. W.] życia prywatnego i rodzinnego, którego pojęcie obejmuje prawo do respektowania decyzji o zostaniu rodzicami genetycznymi” (*Dickson p. Wielkiej Brytanii*), w 2011 r., że określenie „życie prywatne” obejmuje również prawo do poszanowania decyzji w zakresie posiadania bądź nieposiadania dzieci oraz „prawo do poczęcia dziecka i użycia w tym celu medycznie wspomaganą prokreację” (*S. H. i inni p. Austrii*), w 2012 r. pozytywny obowiązek państwa do zagwarantowania dostępności procedur sztucznej prokreacji w prawie wewnętrznym i uznano, że pragnienie posiadania dziecka obejmuje nie tylko dziecko, ale dziecko odpowiadające określonej charakterystyce, a mianowicie „dziecko niedotknięte chorobą genetyczną”, której „nosicielami są rodzice” (*Costa i Pavan p. Włochom*), w 2014 r., że obejmuje pragnienie rodziców do posiadania dziecka „niedotkniętego chorobą genetyczną” (*M. P. i inni p. Rumunii*), a więc nie tylko już niedotkniętego szczególną chorobą genetyczną, ale przez jakąkolwiek genetyczną chorobę. Habilitant dowodzi, że wskazany wyrok może stanowić krok w kierunku przyjęcia, że art. 8 ust. 1 Konwencji obejmuje także „prawo do zdrowego dziecka”. Budzi to jego zaniepokojenie, ponieważ wzmacnia podstawy legitymizacji pewnego rodzaju praktyk eugenicznych (*Diagnostyka preimplantacyjna, a „prawo do zdrowego dziecka” w kontekście Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, Przegląd Sejmowy 2020, nr 2).

Habilitant wskazał, że w orzecznictwie ETPC używane są oryginalne, ale budzące wątpliwości techniki interpretacyjne. Umożliwiają wyciąganie dowolnych wniosków w zakresie interpretacji tekstu Konwencji, naruszają prawa logiki i konwencje semantyczne. Należą do nich: wspomniana już koncepcja Konwencji jako „żywego instrumentu”, techniki ustalania „konsensu” czy „konsensu społecznego”, a także „badania spójności prawa wewnętrznego państw członkowskich” (*Kluczowe wyzwania systemu ochrony praw jednostki Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, j.w.; *Dopuszczalny zakres regulacji sztucznej prokreacji w świetle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Przegląd Sejmowy 2013, nr 5;

Diagnostyka preimplantacyjna, a „prawo do zdrowego dziecka” w kontekście Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Przegląd Sejmowy 2020, nr 2).

Habilitant wskazuje, że w przytoczonych wyrokach ETPC potwierdzał postrzeganie Konwencji jako „żywego instrumentu”, który ma być interpretowany w dzisiejszych warunkach. Wskazuje na nie jako charakterystyczne przykłady pretorskiego podejścia Trybunału do interpretacji prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego z poważnymi konsekwencjami dla ochrony tego prawa. Oznacza to bowiem, że zakres tego prawa coraz bardziej oddala się zarówno od litery samej Konwencji, jak i od intencji jej twórców. Bywa nawet zupełnie przeciwny tym intencjom. Co więcej, działania państw, które w przeszłości były oceniane jako nienaruszające Konwencji obecnie mogą być uznane za sprzeczne z nią w przyszłości (*Diagnostyka preimplantacyjna, a „prawo do zdrowego dziecka” w kontekście Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Przegląd Sejmowy 2020, nr 2).*

Zawarta w tej tezie Habilitanta krytyka ETPC z powodu postrzegania Konwencji jako „żywego instrumentu” wydaje się zbyt daleko idąca. To, że Konwencja jest „żywym instrumentem” jest powszechnie aprobowaną w nauce tezą i odzwierciedla niekwestionowany fakt, że nie sposób interpretować tego dokumentu, powstałego w 1950 r., w oderwaniu od konsekwencji przemian cywilizacyjnych, które w międzyczasie następowały i następują. Jest tedy rzeczą oczywistą, że „litera Konwencji” i „intencje jej twórców” muszą być interpretowane w powiązaniu z szeregiem faktów i zjawisk społecznych, które twórcom Konwencji nie mogły być znane

Habilitant wskazuje, że przy dokonywaniu interpretacji Konwencji i stwierdzaniu jej naruszenia Trybunał w licznych sprawach odwołuje się do pojęcia „konsensu” czy „konsensu społecznego” w państwach członkowskich. Ma to między innymi pozwalać na określenie „marginesu swobody” jaki mają państwa członkowskie w regulowaniu określonych kwestii. Habilitant sugeruje, że brak jednak metodologicznie uporządkowanego sposobu określania istnienia takiego konsensu bądź nieistnienia takiego konsensu w państwach członkowskich. Na przykład we wspomnianej już sprawie *S. H. i inni p. Austrii* analiza poziomu akceptacji określonych rozwiązań w krajach Rady Europy została ograniczona do 32 porządków prawnych na 47 państw Rady Europy. A mimo to Trybunał przywołał to pojęcie na rzecz wykazania naruszenia przez Austrię. Dodatkowo taka interpretacja używana jest przeciwko państwu, które nie jest podmiotem współkształtującym ów konsens. Stąd mówienie o

konsensie stanowi semantyczne nadużycie (*Dopuszczalny zakres regulacji sztucznej prokreacji w świetle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Przegląd Sejmowy 2013, nr 5).

Uważam, że Habilitant zbyt rygorystycznie interpretuje pojęcie „konsens” i „konsens społeczny”, w powiązaniu z teorią „marginesu swobody”. Konsens nie jest przecież w rozumieniu Trybunału synonimem powszechnej zgody czy też tego samego podejścia. Chodzi raczej o badanie stopnia reprezentatywności. Jeśli więc poziom akceptacji stwierdzono w 32 na 47 państw członkowskich (obecnie Rada Europy, po wystąpieniu Rosji, liczy 46 członków), to można mówić o wysokim stopniu akceptacji, którzy może mieć znaczenie przy interpretacji „marginesu swobody”.

Habilitant dowodzi także kontrowersyjności techniki „badania spójności porządków prawnych”, której wyniki prowadzą do orzekania o naruszeniu Konwencji. Gdyby nawet zaakceptować tę technikę badania konkretnych przepisów pod kątem ich spójności z całym porządkiem prawnym państwa członkowskiego, należałoby oczekiwać od strasburskich sędziów, że przedstawią drobiazgową analizę prawa w danym obszarze oraz wskażą, na czym wykryta niespójność polega. Sugeruje on, że takie analizy nie są przedstawione. Pozostawia to Trybunałowi bardzo szeroki zakres swobodnej oceny owej niespójności. Tym samym pozwala *de facto* w niekontrolowany sposób na uznanie, czy doszło, czy nie doszło do naruszenia prawa przyznanego Konwencją (*Diagnostyka preimplantacyjna, a „prawo do zdrowego dziecka” w kontekście Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, Przegląd Sejmowy 2020, nr 2).

Kwestionowanie przez Habilitanta jako „kontrowersyjnej”, techniki badania przez Trybunał spójności aktów prawnych, nie wydaje się trafne. Można się co najwyżej spierać o to, jak szczegółowe powinno być to badanie i czy Trybunał wykorzystał wszystkie występujące tu argumenty prawne. Trudno by natomiast zaakceptować tezę, że pozwala to w „*de facto* niekontrolowany sposób na uznanie, czy doszło do naruszenia prawa przyznanego przez Konwencję”. Nawet wskazanie przez Habilitanta na przypadki, gdzie nieprawidłowo – w Jego ocenie – doszło do nieprawidłowej oceny spójności aktów, nie uzasadnia, zgodnie z rygorami naukowymi, takiej generalizacji.

Habilitant sugeruje, że wbrew dyspozycji z art. 22 Konwencji w praktyce państwa członkowskie przedstawiać muszą nie trzech kandydatów, a sześciu, dziewięciu bądź więcej kandydatów na sędziów Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Argumentacja bywa różna, że kandydaci byli nie dość dobrze wykształceni czy mają

niewłaściwe konotacje polityczne. Jednocześnie przy wyborze innych sędziów identyczne okoliczności nie stanowią przeszkody. Jeśli chodzi o Polskę, nigdy jeszcze w czasie rządów prawicy nie został wybrany sędzia do ETPC. W praktyce więc nie tyle państwa mają prawo zaproponować wybieralnych kandydatów, co niektóre rządy państw europejskich, zwykle lewicowo-liberalne bądź chadeckie, mają takie prawo. Habilitant sugeruje, że ma to poważne konsekwencje dla legitymizacji Konwencji i Trybunału (*Kluczowe wyzwania systemu ochrony praw jednostki Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, j.w.).

Sformułowane przez Habilitanta tezy w tej kwestii abstrahują od procedury wyboru sędziów Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w którą włączona jest specjalna komisja w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy i wreszcie samo Zgromadzenie, które dokonuje wyboru. W procedurze tej badane jest, czy wszyscy kandydaci zgłoszeni przez państwo członkowskie spełniają wymogi określone dla kandydatów na sędziów. Chodzi m.in. o zapobieżenie przypadkom, które miały miejsce w praktyce, że państwo członkowskie wysuwa tylko jednego kandydata spełniającego kryteria, by zmusić ZPRE do wyboru go jako sędziego. Wówczas odrzucana jest cała lista. Podobnie postępuje Trybunał, gdy tylko dwu kandydatów spełnia wymagane kryteria. Nie można więc formułować zarzutu, że jakieś państwo było zmuszone do wysunięcia nie trzech, a sześciu czy dziewięciu kandydatów, bo być może wynikało to właśnie z zaistnienia wspomnianych sytuacji. Sugerowanie, że tylko rządy państw lewicowo-liberalnych bądź chadeckich mają prawo do skutecznego przeprowadzenia swych kandydatów na sędziów, wymagałoby przeprowadzenia bardzo precyzyjnego dowodu. Nie można w tak ważnych sprawach używać retoryki publicystycznej czy opierać się na emocjach politycznych. Należy przy tym pamiętać, że ZPRE jest reprezentatywne politycznie (po każdym wyborach parlamentarnych korygowany jest jego skład) i nieprzypadkowo określane jest „sumieniem Europy”, a procedura wyłaniania sędziów jest transparentna.

W ocenie Habilitanta linia argumentacyjna polskiego TK dotycząca statusu *nasciturusa* i zakresu jego ochrony stoi w kontrapunkcie do linii orzeczniczej ETPC. Habilitant dowodzi, że zasadnicze elementy konstrukcyjne argumentacji (tj. jej dwuetapowość: zbadanie podmiotowości *nasciturusa* na tle art. 38 oraz przeprowadzenie testu proporcjonalności) nie budzą zastrzeżeń w świetle przyjętej przez Trybunał wcześniej metody rozstrzygania problemów konstytucyjnych. Z kolei, cząstkowe konkluzje tych etapów argumentacyjnych (tj. uznanie podmiotowości *nasciturusa* na gruncie art. 38, jak również uznanie, iż zakwestionowana regulacja nie spełnia warunku proporcjonalności z art. 31 ust. 3)

mają oparcie w dotychczasowym dorobku doktrynalnym, a tym bardziej w ustaleniach orzeczenia K 26/96 z 1997 r. (w zakresie statusu *nasciturus*) oraz wyroku K 44/07 z 2008 r. (w zakresie rezultatu testu proporcjonalności).

Habilitant uważa, że zgodnie z aksjologią Konstytucji RP referendum nie może być sposobem na dowolne ograniczenie podstawowych praw człowieka. Zostały one utrwalone w konstytucji, nie tylko po to, aby państwo, tj. parlament czy inne władze publiczne je respektowały, lecz także aby ustanowić granicę dla każdej formy bieżącego procesu demokratycznego.

Habilitant wskazuje, że dla zapewnienia silniejszej legitymizacji TK rozważyć zmianę Konstytucji i wybór sędziów większością kwalifikowaną. Proponowana większość 3/5 głosów zmuszałaby do szukania porozumienia, choć pozostawia ryzyko, że poza nim pozostanie istotna część opozycji. Z tego punktu widzenia lepszym rozwiązaniem jest – jak w Niemczech – dokonywanie wyboru większością 2/3 głosów. Nie jest to rozwiązanie bez wad, bo na trwale wyklucza z Trybunału reprezentantów mniejszych grup społecznych oraz prawniczych nonkonformistów. Sugeruje ponadto, by ograniczyć władzę dyskrecyjną prezesa TK, co zwiększy transparentność działania instytucji.

Oceniam, że wyniki badań zawarte w drugim cyklu powiązanych tematycznie artykułów, w kontekście wymogów określonych w art. 219 ust. 1 pkt 2 Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce, stanowią, choć z zastrzeżeniami sformułowanymi powyżej, „znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne”. Nie ulega wątpliwości, że w odniesieniu do kwestii ochrony praw człowieka, Habilitant podjął szereg ważnych problemów badawczych, postawił istotne pytania i sformułował liczne wartościowe obserwacje. Dotyczą one w szczególności interpretacji prawa do życia i statusu prawnego *nasciturusa*. Ten dorobek sytuuje Habilitanta pośród znaczących autorytetów wspierających podejście „pro life”, w odróżnieniu od zwolenników podejścia „pro choice”. Szkoda jednak, że w interpretacji dorobku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zabrakło Habilitantowi w niektórych miejscach odpowiedniego dystansu do omawianych spraw i obiektywizacji ocen. Nawet bowiem jeśli nie podziela On stanowiska Trybunału w konkretnych sprawach, gdyż pozostaje to w konflikcie z reprezentowanymi przez niego wartościami, to powinien jednak w sposób bardziej wyważony formułować oceny w odniesieniu do całokształtu dorobku Trybunału i stosowanych przez niego metod interpretacyjnych. Uwaga ta dotyczy też

analizy przez Habilitanta trybu wyłaniania członków Trybunału. Odnotować też należy, że w cyklu tym, podobnie jak w pierwszym, istotne opracowania są wynikiem współautorstwa, tym razem z Pawłem Łackim. Utrudnia to precyzyjną identyfikację osobistego dorobku Habilitanta.

Trzeci cykl publikacji poświęcony jest problematyce odpowiedzialności odszkodowawczej państwa za działania ustawodawcy. Na cykl ten składają się cztery książki, które powstały w latach 2005-2023:

- *Die Staatshaftung für legislatives Unrecht in Deutschland. Eine rechtsgeschichtliche, rechtsdogmatische und rechtsvergleichende Untersuchung* (Nomos Verlagsgesellschaft, Baden-Baden 2005, s. 124),
- *Pozaukłowna odpowiedzialność odszkodowawcza Wspólnoty Europejskiej za akty normatywne* (Wydawnictwo Instytutu Zachodniego, Poznań 2005, s. 128),
- *Odpowiedzialność odszkodowawcza za działania ustawodawcy. Kształtowanie się koncepcji i instytucji na tle reguł ogólnych odpowiedzialności państwa do połowy XX wieku* (Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2011, s. 312),
- *State Liability and the Law. A Historical and Comparative Analysis* (Routledge, London, New York 2023, s. 250, przetłumaczone, uaktualnione i poprawione wydanie powyżej wskazanej monografii).

Analizując ten cykl publikacji należy dostrzec, że tylko te dwie ostatnie publikacje opublikowane zostały po 2009 r. kiedy to Bartłomiej Wróblewski otrzymał stopień doktora nauk prawnych, a ponadto trzecia książka oparta jest przy tym na dysertacji doktorskiej. Choć więc wszystkie cztery książki składają się na dorobek naukowy Habilitanta, to jedynie ta ostatnia może być zaliczona do dorobku od uzyskania stopnia doktora nauk prawnych, który podlega szczegółowej ocenie w trakcie procedury habilitacyjnej.

Przetłumaczone, uaktualnione i poprawione wydanie monografii z 2011 r., zatytułowane *State Liability and the Law. A Historical and Comparative Analysis* ukazało się w jednym z najważniejszych wydawnictw naukowych Routledge w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych w 2023 r. Praca ma unikatowy charakter. Dotyczy to analizy i porównania instytucji odpowiedzialności odszkodowawczej państwa w trzech wiodących kulturach i porządkach prawnych (uporządkowanie pojęć, podstawy odpowiedzialności władzy publicznej, [nie]odpowiedzialność za działania ustawodawcy). Dotyczy to także szeregu szczegółowych nowatorskich analiz w pracy, m.in. kształtowania się prawa,

orzecnictwa i poglądów doktryny prawa dotyczących (nie)odpowiedzialności za akty normatywne w Niemczech i Francji. Podkreślić należy, że praca jest cytowana w piśmiennictwie anglojęzycznym.

Tym, co łączy wszystkie wskazane książki – jak podkreśla Habilitant - jest nierozwiązany i trudny problem prawny odpowiedzialności odszkodowawczej państwa (władzy publicznej, organizacji międzynarodowej) za ustawy i inne akty normatywne. Jedną z trudności jest okoliczność, że sam problem może różnie klasyfikowany czy też, że jest problemem – w zależności od tradycji prawnej i porządku prawnego – pogranicza prawa cywilnego, prawa administracyjnego, prawa międzynarodowego i prawa europejskiego, a w przypadku odpowiedzialności za ustawy i akty normatywne także prawa konstytucyjnego. Istotna część ustaleń zawartych w tych książkach, jakkolwiek zakorzenionych w historii, zachowuje aktualność do dziś, ponieważ podstawy systemów odpowiedzialności władzy publicznej w tych państwach zasadniczo już się nie zmieniły.

Zasadnicza nieodpowiedzialność państwa za niezgodne z prawem działania ustawodawcy (*legislatives Unrecht*) klasyfikowana jest przez Habilitanta jako systemowa sprzeczność i określana jako swoista niekonstytucyjna luka w systemie ochrony prawnej jednostki. Sama zasada państwa prawa nie jest jednak samodzielną podstawą prawną do uzyskania odszkodowania za szkody wyrządzone przez naruszające prawo ustawy.

Habilitant dowiódł, że współcześnie podnoszone zastrzeżenia wobec odpowiedzialności odszkodowawczej państwa za niezgodne z prawem działania ustawodawcy nie równoważą argumentów konstytucyjnych za jej uznaniem wynikających z zasady państwa prawa. Tego rodzaju odpowiedzialność nie ogranicza dodatkowo swobody działania parlamentu, a jedynie stanowi dalszą konsekwencję uznania ustawy za niezgodną z Ustawą Zasadniczą. Tradycyjnie wyrażana obawa o nieprzewidywalne konsekwencje finansowe takiej odpowiedzialności dla finansów publicznych nie może być absolutyzowana.

Habilitant zwrócił uwagę, że nie jest bez znaczenia dla rozstrzygnięć w polskim porządku prawnym, że w niemieckiej doktrynie prawnej jako ważny argument na rzecz akceptacji odpowiedzialności państwa za niezgodne z prawem działania ustawodawcy przywołuje się wykształcenie się takiej odpowiedzialności w klasycznym prawie międzynarodowym, a także w prawie europejskim (EKPC, UE). Zgodnie z nią państwo i organizacje międzynarodowe odpowiadają za wszystkie niezgodne z prawem działania włączając prawodawstwo. Istnienie tej odpowiedzialności w prawie międzynarodowym i

europijskich falsyfikuje teŝ obawy o nieprzewidywalne konsekwencje finansowe dla finansów państwa. W tym świetle zasadnicza nieodpowiedzialność państwa za ustawy niezgodne z prawem konstytucyjnym czy ponadnarodowym określana jest jako anachroniczna.

Habilitant wskazał, sądy wspólnotowe przy ustalaniu zasad odpowiedzialności posługują się metodą „wartościującego porównywania prawa” (*wertende Rechtsvergleichung*). Wymaga ona dwustopniowego działania. W pierwszej kolejności należy wypracować za pomocą metody komparatystycznej wspólne dla praw państwach członkowskich zasady tej odpowiedzialności. Tak uzyskane wyniki zostają następnie skorygowane przez sądy wspólnotowe w taki sposób, aby w jak największym stopniu mogły zostać zrealizowane wartości leżące u podstaw integracji europejskiej.

Kształtując system odpowiedzialności odszkodowawczej WE sądy wspólnotowe dążą do urzeczywistnienia dwóch celów: wspierania integracji europejskiej oraz zapewnienia efektywnej ochrony prawnej jednostki. Realizacja jednego z nich związana jest zazwyczaj z koniecznością przynajmniej częściowej rezygnacji z urzeczywistnienia drugiego. Po przeanalizowaniu orzecznictwa Habilitant wskazał, że wartością, która determinuje zakres odpowiedzialności WE pozostają szeroko rozumiane względy integracyjne, a w szczególności zapewnienie efektywności prawa i efektywności funkcjonowania instytucji wspólnotowych. Ochronie prawnej jednostki przypada znaczenie drugorzędne.

Habilitant przeprowadził pierwszą w polskiej doktrynie prawniczej szczegółową analizę przełomowego orzeczenia w sprawie *Schöppenstedt* w 1971 r., gdzie Europejski Trybunał Sprawiedliwości ustanowił zasadę odpowiedzialności odszkodowawczej WE za niezgodne z prawem akty normatywne. Uznał, że sformułowanie przez ETS tej zasady opierało się na bardzo wątych podstawach dogmatycznych i nastąpiło niezgodnie z metodą wartościującego porównania prawa, gdyż przyjęte rozwiązanie nie znajdowało żadnej podstawy w porządkach prawnych państw członkowskich. Habilitant sugeruje, że Trybunał wyszedł – kierując się własnymi preferencjami aksjologicznymi – poza przyznaną mu w art. 288 [215] ust. 2 TWE kompetencję prawotwórczą. Nie tyle ustalił na podstawie „ogólnych zasad, wspólnych dla praw Państw Członkowskich”, co wykreował w oderwaniu od nich zasadę odpowiedzialności WE za niezgodne prawem akty normatywne.

Habilitant sformułował tezę, że wymieniane przez sądy wspólnotowe kryteria nie mają znaczenia decydującego i są stosowane instrumentalnie w celu ograniczenia zakresu odpowiedzialności WE. Podstawą takiego stanowiska jest przekonanie o konieczności ochrony procesu integracji europejskiej, a w szczególności efektywności funkcjonowania

organów Wspólnoty. W wyjątkowych przypadkach, gdy dochodzi jednak do przyznania odszkodowania właściwą jego podstawą są trudne do określenia i zdefiniowania względny natury sprawiedliwościowej niż precyzyjne kryteria dogmatyczne. Ich brak tworzy stan niepewności prawa i zniechęca to do wnoszenia skarg odszkodowawczych z art. 288 [215] ust. 2 TWE przez obywateli.

Analizując orzeczenia *Dorsch Consult* z 1998 r. i 2000 r. Habilitant wskazał, że mogą być krokiem w kierunku akceptacji istnienia zasady odpowiedzialności WE za zgodne z prawem działania wspólnotowego ustawodawcy. Taka zasada znana jest porządkom prawnym niektórych państw członkowskich i – co ma decydujące znaczenie w świetle metody wartościującego porównania prawa – znajduje swoje uzasadnienie w potrzebie ochrony prawnej jednostek w przypadkach, gdy wspólnotowa władza publiczna obciąża jedne powiaty w sposób nieproporcjonalnie większy od innych. Kreacja zasady odpowiedzialności odszkodowawczej WE za zgodne z prawem działania władzy publicznej, w tym także ustawodawcy, stanowiłaby logiczne i uzasadnione uzupełnienie istniejących w prawie wspólnotowym instrumentów ochrony prawnej.

W przeprowadzonej przez Habilitanta w pracy *Odpowiedzialność odszkodowawcza za działania ustawodawcy. Kształtowanie się koncepcji i instytucji na tle reguł ogólnych odpowiedzialności państwa do połowy XX wieku / State Liability and the Law. A Historical and Comparative Analysis* analizie wybranych porządków prawnych od czasów antycznych, przez średniowiecze, aż do nowożytności poddaje On w wątpliwość dwa rozpowszechnione w nauce prawa poglądy dotyczące genezy i ewolucji odpowiedzialności odszkodowawczej państwa. Po pierwsze, podważa przekonanie o odpowiedzialności odszkodowawczej jako stosunkowo młodej instytucji prawnej, kształtującej się *de facto* dopiero od drugiej połowy XIX wieku. Po drugie, kwestionuje także tezę o linearnym, progresywnym rozwoju mechanizmów odszkodowawczych, w którym od stanu nieodpowiedzialności stopniowo dochodzi się do coraz pełniejszego urzeczywistnienia odpowiedzialności państwa. Habilitant dowodzi, że we wszystkich epokach historycznych i niemal we wszystkich analizowanych porządkach (tradycjach) prawnych daje się bowiem stwierdzić istnienie przynajmniej pewnych form odpowiedzialności odszkodowawczej państwa (Grecja, Rzym, *ius commune*, średniowieczne Niemcy, Francja, Anglia, kraje Półwyspu Iberyjskiego, nowożytne Niemcy i Francja, racjonalistyczna szkoła prawa natury).

Habilitant sfalsyfikował rozpowszechnioną w polskim i zagranicznym piśmiennictwie tezę, że nieodpowiedzialność za akty prawodawcze była w przeszłości niepodważalnym dogmatem, gdyż pytanie o możliwość takiej odpowiedzialności, w szczególności w nauce *ius*

commune było stawiane od czasów średniowiecza. W doktrynie prawniczej wyrażane bywa przekonanie, że tak w średniowieczu, jak i pierwszych wiekach nowożytności w niektórych porządkach prawnych była to zasada prawa obowiązującego.

Habilitant wskazał na istotne różnice w kształtowaniu się współczesnych systemów odpowiedzialności odszkodowawczej państwa za działania władzy publicznej w porządkach prawnych Niemiec, Francji i Anglii. Dotyczą one zarówno ich genezy, jak i przebiegu samego procesu oraz osiągniętych efektów. Przeprowadzone badania pozwalają również lepiej zrozumieć powstanie niektórych stereotypów, które rozpowszechniły się w doktrynie prawniczej. Wielu przedstawicieli doktryny zajmujących się problematyką odpowiedzialności władzy publicznej wychodziło z założenia, że jeszcze w początkach XIX wieku państwo nie odpowiadało odszkodowawczo za działania swoich organów.

Habilitant dokonał systematyzacji instytucji odpowiedzialności odszkodowawczej państwa. Dowiódł, że podstawy odpowiedzialności za zgodne z prawem działania władzy publicznej są różne (np. zasada ochrony praw nabytych, zasada równości wobec ciężarów publicznych, zasada ryzyka). Ich wspólną cechą jest okoliczność, że zgodny czy niezgodny z prawem charakter wywołującego szkodę działania pozostaje dla jej ustalenia bez znaczenia. Z kolei podstawą odpowiedzialności państwa za niezgodne z prawem działania władzy publicznej jest stwierdzenie – zgodnie z samą nazwą – niezgodnego z prawem działania organu władzy.

Habilitant dowiódł, że dopiero rozpowszechnienie się przekonania o nadrzędności konstytucji i prawa międzynarodowego nad ustawodawstwem zwykłym oraz mechanizmów sądowej kontroli legalności ustaw stworzyło teoretyczne podstawy do postawienia problemu odpowiedzialności odszkodowawczej państwa w nowej, wcześniej z powodów ustrojowych trudno wyobrażalnej, perspektywie. Wskazał, że rozwiązania problemu odpowiedzialności państwa za akty ustawodawcze szukać należy nie tyle w argumentach natury ustrojowej czy egzegezie obowiązujących norm prawnych, co raczej w sfalsyfikowaniu czy przynajmniej uprawdopodobnieniu bezzasadności leżącej u podstaw nieodpowiedzialności obawy o możliwe konsekwencje tego rodzaju odpowiedzialności dla stanu finansów publicznych.

Oceniam, że wyniki badań zawarte w trzecim cyklu publikacyjnym, w kontekście wymogów określonych w art. 219 ust. 1 pkt 2 Prawa o szkolnictwie wyższym i nauce, stanowią „znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne”. Co prawda część tego dorobku została zgromadzona przed uzyskaniem stopnia doktora nauk prawnych bądź w powiązaniu z dysertacją doktorską, ale niewątpliwie stanowi ona istotny element sylwetki

naukowej dr. Bartłomieja Wróblewskiego, który jest uznanym w skali międzynarodowej autorytetem w sprawie odpowiedzialności odszkodowawczej władz publicznych za działania ustawodawcze. Dostrzec należy, że już po uzyskaniu stopnia doktora nauk prawnych wzbogacił on swój dorobek w tej dziedzinie, a wydanie książki w prestiżowym wydawnictwie Routledge sprzyjało lepszej cyrkulacji jego ustaleń naukowych w międzynarodowym środowisku prawniczym. Problem czasokresu zgromadzenia tego dorobku stanowiłby problem, gdyby trzeci cykl stanowił jedyny cykl poddany pod ocenę w postępowaniu habilitacyjnym. Gdy jednak weźmie się pod uwagę cykl pierwszy i cykl drugi, to cykl trzeci może być traktowany *de minimis* jako dopełnienie sylwetki naukowej kandydata zabiegającego o uzyskanie stopnia doktora habilitowanego nauk prawnych.

3. Ocena pozostałego dorobku naukowego Habilitanta

Zainteresowania naukowe Habilitanta obejmowały zagadnienia związane z prawem konstytucyjnym, kodyfikacją prawa podatkowego, prawem administracyjnym, prawem karnym, historią prawa oraz tradycjami akademickimi. W swoim dorobku posiada on łącznie 240 pozycji, z których 10 jest na etapie publikacji (7 przyjętych do druku, 2 złożone do druku, 1 wygłoszony na konferencji referat na etapie oddawania do druku). Wśród publikacji jest 5 monografii książkowych, 2 książki wydane pod redakcją, 39 artykułów, 3 recenzje, 11 sprawozdań (zwykle) pokonferencyjnych oraz 1 tłumaczenie, ponadto 4 problemowe artykuły publicystyczne o tematyce konstytucyjnej w najważniejszych dziennikach w Polsce (Rzeczpospolita, Dziennik Gazeta Prawna), a także 168 artykułów opublikowanych na stronach Muzeum Polskich Korporacji Akademickich.

Monografie Habilitanta ukazały się w następujących wydawnictwach: Routledge (London, New York), Nomos Verlagsgesellschaft (Baden Baden), C. H. Beck (Warszawa), Wydawnictwo Instytutu Zachodniego (Poznań), a najnowsza praca oczekuje na wydanie w Wydawnictwie Sejmowym (*Kodyfikacja prawa podatkowego? Rozważania wokół projektu Paula Kirchhofa*). Prace pod redakcją ukazały się w Wydawnictwie Szkoły Policijnej w Pile oraz kaliskim Witanet.

Artykuły ukazały się w wielu czasopismach naukowych, niemal bez wyjątku wysokopunktowanych: „Państwo i Prawo”, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny”, „Przegląd Sejmowy”, „Przegląd Konstytucyjny”, „Przegląd Zachodni”, „Prawo i Więź”, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych”, „Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”, „Studia Prawno-

Ekonomiczne”, „Studia Prawa Publicznego”, „Kwartalnik Historyczny”, „Kronika Miasta Poznania”, anglojęzycznej „Tece Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie” oraz niemieckojęzycznych „Acta Studentica. Österreichische Zeitschrift für Studentengeschichte” i „GDS-Archiv für Hochschul- und Studentengeschichte”.

Habilitant zajmował się zagadnieniami **prawa konstytucyjnego**, w tym stanowieniem prawa, konstytucyjnym statusem jednostki, naczelnymi zasadami konstytucyjnymi, a także prawem ustrojowym i wyborczym. W artykule *Kilka refleksji na temat dopuszczalności stosowania prawa łaski przed prawomocnym zakończeniem postępowania karnego* (w: J. Piskorski, M. Paszko, M. Błaszczak (red.), *Wierna Polsce. Księga jubileuszowa w 100. rocznicę urodzin Pani Profesor Krystyny Paluszyńskiej-Daszkiewicz*, Warszawa 2024, s. 741-759) dowodził, że pojęcie „klasycznego prawa łaski” jest szerokie i obejmuje także abolicję indywidualną. Osobną grupę prac stanowią wyniki badań poświęconych prawu wyborczemu. W 2017 r. Habilitant zainicjował powstanie zespołu badawczego z dr. Marcinem Rulką. W opublikowanych artykułach wraz z M. Rulką dowodził, że potrzebne są odpowiednie mechanizmy zapewniające społeczną kontrolę wyborów. Analizował rodzaje większości głosów znajdujące zastosowanie w głosowaniach Sejmu, Senatu, Zgromadzenia Narodowego oraz Trybunału Konstytucyjnego, jak również w wyborach oraz referendach.

Od ponad 10 lat Habilitant jestem zainteresowany zagadnieniem kodyfikacji **prawa podatkowego**. Inspiracją jest koncepcja specjalisty z zakresu prawa finansowego i prawa publicznego, byłego wiceprezesa Federalnego Trybunału Konstytucyjnego prof. Paula Kirchhofa. Sprawie tej poświęcił artykuł *Radykalne uproszczenie prawa podatkowego w ujęciu Paula Kirchhofa* (Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 2014, nr 1, s. 91-104).

Habilitant zajmował się także **prawem administracyjnym**. Przeanalizował, wraz z Joanną Wegner, główne idee nowelizacji procedury administracyjnej z 2017 r. W odniesieniu do mediacji wyraził poważne wątpliwości czy aparat administracyjny jest gotowy do korzystania z tej instytucji.

Habilitant podejmował też problemy **prawa karnego**. W książce pod redakcją Andrzeja J. Szwarca opublikował, wraz z Piotrem Józwińskim, artykuł *Legislacyjne aspekty dopingu w sporcie* (w: A. J. Szwarz, *Sportowa odpowiedzialność dyscyplinarna z tytułu dopingu w sporcie*, Poznań 2017, s. 51-72). W pracy dowodził m.in., że szereg regulacji zawartych w ustawie – wówczas projekcie ustawy – o zwalczaniu dopingu w sporcie jest niezgodnych z Konstytucją RP.

W obszarze **historii prawa** Habilitant jest autorem 188 opracowań naukowych i popularnonaukowych o wszystkich polskich korporacjach akademickich, korporacjach mniejszości narodowych działających na terenach polskich, a także autorem biogramów ponad 17.000 członków korporacji. Na tę liczbę składają się publikacje w Polsce i zagranicą, w szczególności książka pod redakcją, 10 artykułów, 4 wspomnienia pośmiertne po zmarłych profesorach i akademikach, 5 innych publikacji a także 168 publikacji na stronach Muzeum Polskich Korporacji Akademickich.

Oceniam, że dorobek naukowy Habilitanta, poza trzema cyklami publikacyjnymi, zgłoszonymi jako „znacznym wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne”, jest znaczący.

4. Ocena aktywności naukowej albo artystycznej realizowanej w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

Od chwili uzyskania stopnia doktora nauk prawnych Habilitant pracuje na Uniwersytecie SWPS. W ostatnich latach współpracował z naukowcami z Uniwersytetu w Bonn (prof. Josef Isensee), Uniwersytetu w Heidelbergu (prof. Paul Kirchhof), Uniwersytetu w Toruniu (dr Patryk Tomaszewski) oraz Wyższej Szkoły Kadr Menedżerskich w Koninie (dr Marcin Rulka), a z Instytutem Pamięci Narodowej, Instytutem Zachodnim w Poznaniu oraz Szkołą Policji w Pile.

W 2014 r., jako dyrektor poznańskiego Instytutu Prawa w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej, Habilitant zaprosił jednego z najwybitniejszych niemieckich konstytucjonalistów prof. Josefa Isensee z Uniwersytetu w Bonn. Wygłosił on 12 czerwca 2014 r. w Wyższej Szkole Psychologii Społecznej w Poznaniu wykład *Czy możliwa jest godzina zero? Dylemat „nowego początku” przy przechodzeniu od dyktatury do demokracji*. Współpraca ta była kontynuowana w kolejnych latach, w tym w ramach projektu tłumaczenia na język angielski, uaktualnienia i nowego wydania mojej książki *State Liability and the Law. A Historical and Comparative Analysis* (Routledge, London, New York 2023). Wydanie tej pracy było możliwe dzięki wsparciu Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. Partnerami projektu poza Reńskim Uniwersytetem Fryderyka Wilhelma w Bonn był także Instytut Zachodni w Poznaniu.

Habilitant odbył staże naukowe we Francji i Niemczech. W okresie po uzyskaniu stopnia doktora był to Uniwersytet Ruprechta i Karola w Heidelbergu (5 maja – 5 czerwca 2025 r., na zaproszenie prof. Paula Kirchhofa). Celem pobytu było pogłębienie studiów nad projektem kodyfikacji prawa podatkowego w związku z dalszymi badaniami i pracami po wydaniu monografii *Kodyfikacja prawa podatkowego? Rozważania wokół projektu Paula Kirchhofa* (Wydawnictwo Sejmowe, przyjęto do druku).

Oceniam, że dorobek naukowy Habilitanta, osiągnięty w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej, jest znaczący.

5. Ocena osiągnięć dydaktycznych Habilitanta

Habilitant działalność dydaktyczną prowadzi od 2003 r., kiedy rozpoczął studia doktoranckie w Katedrze Prawa Konstytucyjnego na Wydziale Prawa i Administracji UAM w Poznaniu. Prowadził wówczas w latach 2003-2007 konwersatorium z prawa konstytucyjnego. Przez jeden semestr wykładał konstytucyjny system organów państwowych w Wyższej Szkole Bankowej (2008/2009).

Od czasu zatrudnienia w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie (od 2015 r. SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny, od 2023 r. Uniwersytet SWPS), Wydział Zamiejscowy w Poznaniu Habilitant prowadził wykłady i zajęcia z prawa konstytucyjnego oraz prawa konstytucyjnego porównawczego, a także zajęcia z ochrony praw człowieka, skarg na naruszenia praw człowieka oraz wizerunku i autoprezentacji.

Habilitant był przewodniczącym komisji obron magisterskich (54), promotorem prac magisterskich (4), recenzentem prac magisterskich (5). W 2016 r. odbył kursy doskonalenia umiejętności dydaktycznych (emisja głosu, prezentacje multimedialne, aktywizacja studentów), a także uczestniczył w szkoleniach z tutoring. Prowadził spotkania tutorskie dla studentów prawa Uniwersytetu SWPS.

Habilitant był sędzią w konkursie prawniczym w zakresie praw człowieka „Helga Pedersen Moot Court Competition” (organizator: International Board of ELSA, Wrocław 26 marca 2022 r.).

Do obszaru **działalności popularyzatorskiej** Habilitanta należy zaliczyć szereg działań związanych z upamiętnieniem polskich korporacji akademickich z lat 1816-1989. Do wydrukowanych publikacji popularyzatorskich należą, m.in. *Poznańskie Koło Międzykorporacyjne. Idea – historia – program* (w: *Rocznik Korporacyjny. Rok akademicki 2006/2007*, Poznań 2010, s. 17-39) oraz *Informator Poznańskiego Koła Międzykorporacyjnego* (Poznań 2009, s. 1-149).

W celu archiwizowania oraz przechowania dla kolejnych pokoleń żywych relacji przedwojennych członków korporacji akademickich Habilitant zainicjował przeprowadzenie ponad 70 wywiadów z ostatnimi żyjącymi w Polsce i na emigracji członkami międzywojennych korporacji akademickich.

Habilitant współtworzył bądź wspierał wiele wystaw poświęconych w całości czy w części historii korporacji akademickich.

Habilitant wygłaszał wielokrotnie odczyty o historii i tradycjach ruchu korporacyjnego.

Oceniam, że dorobek dydaktyczny Habilitanta jest znaczący, a dorobek popularyzatorski, zwłaszcza w odniesieniu do upamiętnienia polskich korporacji akademickich, jest wybitny.

6. Ocena dorobku organizatorskiego Habilitanta

W Szkole Wyższej Psychologii Społecznej, Wydział Zamiejscowy w Poznaniu, Habilitant kolejno pełnił obowiązki kierownika Katedry Prawa (1 października 2011 – 28 lutego 2012), dyrektora Instytutu Prawa (1 marca 2012 – 13 grudnia 2013), oraz dyrektora Instytutu Prawa (14 grudnia 2013 – 30 listopada 2015). Uczestniczył w przygotowaniu i przeprowadzeniu reformy studiów prawniczych, wprowadzając modułowy program studiów. Brał udział w przekształceniu Katedry Prawa w Instytut Prawa, a także w powołaniu katedr i zakładów w Instytucie oraz tworzeniu aplikacji „Dorobek naukowy”. Współorganizował „Dzień z prawem” oraz sprawował nadzór nad rekrutacją studentów w latach 2011-15. Poza tym wykonywałem wszystkie obowiązki kierownicze związane z prowadzeniem studiów prawniczych (stanowisko odpowiadające dziekanowi uniwersyteckich wydziałów prawa). Kierował także Zakładem Prawa Publicznego (2013-2018).

Oceniam, że dorobek organizacyjny Habilitanta jest znaczący.

7. Wniosek końcowy

Biorąc pod uwagę, że oceniam, iż:

- 1) pierwszy cykl powiązanych tematycznie artykułów Habilitanta dotyczących normatywności, redundantności i zbędności przepisów prawnych stanowi „znaczący wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne”;
- 2) drugi cykl powiązanych tematycznie artykułów Habilitanta dotyczący praw człowieka stanowi, choć z zastrzeżeniami zawartymi w recenzji, „znaczący wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne”;
- 3) trzeci cykl powiązanych tematycznie publikacji Habilitanta dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej za akty normatywne stanowi „znaczący wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne”, przy dostrzeżeniu jednak, że znacząca część publikacji zaliczonych do tego cyklu powstała przed uzyskaniem przez Habilitanta stopnia doktora nauk prawnych;
- 4) dorobek Habilitanta poza publikacjami zaliczonymi do cykli tematycznych jest znaczący i obejmuje opracowania z dziedziny prawa konstytucyjnego, prawa administracyjnego, prawa karnego, prawa podatkowego i historii prawa;
- 5) Habilitant wykazał się działalnością naukową realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej;
- 6) dorobek dydaktyczny Habilitanta jest znaczący, a dorobek popularyzatorski, zwłaszcza w odniesieniu do upamiętnienia polskich korporacji akademickich, jest wybitny;
- 7) dorobek organizatorski Habilitanta jest znaczący

wyrażam **pozytywną opinię** w kwestii dopuszczenia Pana dr. Bartłomieja Wróblewskiego do dalszych faz postępowania habilitacyjnego i nadania mu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie nauki prawne.

Prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia

Kielce, 18 listopada 2025 r.